

Magdalena Wolak

Tendencyjność i dydaktyzm a prawda historyczna - wokół "Próżnego" Juliana Ursyna Niemcewicza

Literaturoznawstwo : historia, teoria, metodologia, krytyka 1 (3), 97-108

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Magdalena Wolak

TENDENCYJNOŚĆ I DYDAKTYZM A PRAWDA HISTORYCZNA - WOKÓŁ *PRÓŻNEGO* JULIANA URSYNA NIEMCEWICZA

W brulionie autorskim, znajdującym się dziś w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego w Poznaniu, czekał *Próżny* na wydanie 145 lat¹. Brulion, zawierający łącznie jedenaście utworów Niemcewicza², dokładnie określa czas powstania komedii. Pisał ją Niemcewicz w Wilanowie od 13 marca do 18 maja 1819 roku. Był to dla niego okres bardzo pracowity, o czym wspomina w liście do księcia Adama Jerzego Czartoryskiego:

Ja poprawiam *Chmielnickiego* i robię koło *Piasta*: musieliśmy odebrać *Zbigniewa* od Lesła, chóry się tylko zostaną, które Kurpiński wziął³.

Sam autor nie zamieścił w pamiętnikach żadnej informacji na temat *Próżnego*, dlatego też nie znamy okoliczności powstania utworu, a jego wymowa pozostaje kwestią

¹ Wykorzystane w artykule fragmenty tekstów zostały zmodernizowane zgodnie z zasadami przyjętymi dla tekstów pisarzy oświeceniowych – zob. B. Wolska: *Zasady transkrypcji*, [w:] A.S. Naruszewicz: *Poezje zebrane*. Wyd. B. Wolska. T. 1. Warszawa 2005, s. 211–217; zasady te stosuje również w odniesieniu do utworów powstałych na początku XIX w.

² Poza *Próżnym* są to następujące autografy: *Samolub* (brulion fragmentów); *Mowa wygłoszona na otwarciu szkoły dramatycznej w Warszawie* (4 VI 1811); *Jan Kochanowski w Czarnym Lesie* (brulion dat. 6 VIII–19 IX 1815 oraz czystopis z 1817); *Modne życie pod schodami* (komedia ukończona 29 XII 1817); *Podejrzliwy*; A. Jarzębski: *Opisanie Warszawy w r. 1643* (brulion przekładu dat. 5 IX 1816); *Powóz złamany* (dat. 25 XI 1815–8 VII 1816); *Pasje przed sądem Jowisza* (powieść wierszem dat. 14 VII 1816); *Pierścień włosów porwany* (przekład z A. Pope’a dat. 10 XI–10 XII 1795); *Moszkopolis. Rok 3333, czyli Sen niesłychany* (dat. 5 I 1817). Podają za: M. Witkowski: „*Próżny*”. *Nieznana komedia J. U. Niemcewicza*. „Archiwum Literackie”, [t.] 9: *Miscellanea z doby Oświecenia* (1965), s. 272.

³ A.J. Czartoryski: *Żywoć Juliana Ursyna Niemcewicza*. Berlin–Poznań 1860, s. 331.

dyskusyjną. Bez szans na publikację i sceniczny debiut w momencie powstania, komedia pomijana była przez współczesnych krytyków i komentatorów życia kulturalnego. Zmowa milczenia dotyczy również XX-wiecznych badaczy literatury, którzy przecież musieli znać ów bogaty rękopis, zawierający szereg innych utworów.

Wśród przyczyn nikłego zainteresowania *Próżnym* znaczący był niewątpliwie fakt, że został on ogłoszony drukiem dopiero w latach 60. XX wieku. Przed krytycznym, a jednocześnie pierwszym wydaniem – Michała Witkowskiego – zamieszczonym w zbiorze *Miscellanea z doby Oświecenia*⁴, trudno znaleźć jakiegokolwiek wzmianki na temat tej komedii Niemcewicza. Tekst *Próżnego* poprzedził Witkowski krótkim wstępem, dotyczącym najważniejszych problemów komedii, podjął również próbę jego ogólnej analizy. Do dnia dzisiejszego ten krótki artykuł jest najbardziej szczegółowym opracowaniem utworu. Zarys problematyki dali potem jeszcze tylko: Stefan Durski, w studium dotyczącym komedii początków XIX wieku⁵, i Izabela Rusinowa, w biografii *Pana Juliana przypadki życia*⁶. Pozostaje *Próżny* utworem dającym ogromne możliwości interpretacyjne, zwłaszcza że tezy jego wydawcy są w wielu miejscach dyskusyjne. Najczęściej poruszana i jak dotąd nierozstrzygniętą kwestią pozostaje sprawa kwalifikacji utworu. Badacze biorą tutaj pod uwagę argumenty przemawiające za politycznym bądź obyczajowo-satyrycznym charakterem dzieła. Jedyne właściwie głosy należą tutaj do Witkowskiego i Durskiego. Jakkolwiek drugi z badaczy całkowicie wyklucza interpretację poprzednika, oba stanowiska, mimo swej odmienności, wymagają rewizji.

Zdaniem Witkowskiego, *Próżny* tylko pozornie jest komedią obyczajową:

Powierzchniowo sądząc, *Próżny* wydaje się komediową satyrą na pewne właściwości obyczajów⁷.

Widział on zatem w utworze komedię polityczną z elementami satyry obyczajowej. Durski w rozprawie *Komedia okolicznościowo-polityczna i historyczna lat 1800–1830* krytycznie odniósł się do kwalifikacji *Próżnego* dokonanej przez Witkowskiego:

Naszym zdaniem *Próżny* jest nie tylko z pozoru, ale i w rzeczywistości satyryczno-dydaktyczną komedią charakteru w rodzaju *Samoluba* czy *Pana Nowiny* tegoż autora, w której chodzi o skompromitowanie i napiętnowanie „maniackiego snoba jako zjawiska społecznie szkodliwego”⁸.

Pomimo takiej oceny nie znajdziemy u Durskiego wielu argumentów potwierdzających jego tezę o satyryczno-obyczajowej wymowie utworu. Nie było to jednak celem pracy krytyka, który umieścił komedię wśród omawianych utworów głównie z powodu opinii jej wydawcy. Skupił się wyłącznie na przedstawieniu obu stanowisk i wykluczeniu *Próżnego* z grona komedii politycznych początków XIX wieku. Aby jednak właściwie ocenić propozycje obu uczonych, należy prześledzić wszystkie argumenty mogące mieć wpływ na właściwą kwalifikację utworu.

⁴ J.U. Niemcewicz: *Próżny*. Oprac. M. Witkowski. „Archiwum Literackie”, [t.] 9: *Miscellanea z doby Oświecenia* (1965).

⁵ S. Durski: *Komedia okolicznościowo-polityczna i historyczna lat 1800–1830*. Wrocław 1974, s. 97–99.

⁶ I. Rusinowa: *Pana Juliana przypadki życia. Julian Ursyn Niemcewicz 1797–1841*. Warszawa 1999, s. 269.

⁷ M. Witkowski: „*Próżny*”...: dz. cyt., s. 268.

⁸ S. Durski: dz. cyt., s. 98.

Jako jedno ze źródeł uzasadniających przyjętą tezę, służy Witkowskiemu fragment listu Niemcewicza do przyjaciółki, generałowej Anieli Węgorzewskiej, w którym pisarz przyznaje:

Ja o sobie nie mam co powiedzieć, nie mam osobistych, tylko publiczne zmartwienia⁹.

Według badacza, wypowiedź ta powinna pobudzać do myślenia o *Próżnym* w kategoriach komedii politycznej. Pisarz uwikłany w tym czasie w politykę, mający w pamięci pierwsze w historii Królestwa posiedzenia sejmowe, w których brał aktywny udział¹⁰, musiał niewątpliwie swoim zwyczajem zawrzeć reminiscencje z obrad w utworze. Argumenty te są jednak dalece wątpliwe. Należy wziąć pod uwagę, że komedia powstała niemalże w rok po zamknięciu obrad sejmku, trudno tu więc obronić tezę, jakoby *Próżny* powstał wyłącznie pod wpływem obserwacji dokonanych wówczas przez Niemcewicza, jak sugeruje to Witkowski.

List do Węgorzewskiej, datowany na 12 sierpnia 1819 roku, napisany został już kilka miesięcy po ukończeniu utworu, a ponad rok po zamknięciu obrad sejmku. Fakt, że Niemcewicz pisze o „publicznych zmartwieniach”, należy tu rozumieć w dużo szerszym kontekście. Rok 1819 był początkiem końca polskich nadziei związanych z Aleksandrem I. Car zaniechał liberalnej polityki wobec Polaków, a konstytucyjną gwarancję swobody słowa drukowanego przekreśliło wprowadzenie cenzury prewencyjnej¹¹. Co się z tym wiązało, wiedział zarówno autor listu, jak i jego adresatka, odważna kolporterka pierwszego wydania ulotnych pism Niemcewicza. Sam twórca zaczął zresztą wkrótce odczuwać konsekwencje akcji cenzorskich. W liście z 4 września 1823 roku donosił Czartoryskiemu:

Choćby były i siły, jak ich nie ma, trzeba się pożegnać z pisaniem; od czasu, jak Zyzowaty wszelkich książek polskich zakazał w kordonie ruskim, żaden drukarz niczego podjąć się nie chce¹².

Przedstawione fakty wskazują, że twierdzenie jakoby jeszcze w tym czasie Niemcewicz rozpatrywał odległe wydarzenia obrad sejmowych, musimy uznać za bezpodstawne. Dodatkowo należy wziąć pod uwagę samą formułę listu, dla której typowe są podobne zwroty. Pomimo iż mamy tu do czynienia z korespondencją oficjalną, dotyczącą głównie prenumeraty dzieł pisarza, jest rzeczą oczywistą, że autor mógł posłużyć się nią w liście do przyjaciółki.

Jakkolwiek powyższe argumenty Witkowskiego nie mogą być uznane za słuszne, należy przyznać, że utwór posiada pewne cechy charakterystyczne dla komedii politycznej. Nie stanowi *Próżny* bezpośredniego zapisu obserwacji dokonanych w czasie obrad sejmku, lecz sposób kreacji bohatera, skądinąd posła, nasuwa pewne zbieżności z obserwowanymi przez autora uczestnikami życia politycznego. Posłużę się tutaj fragmentem pamiętnika Niemcewicza, dotyczącym właśnie wspomnianego sejmku:

⁹ J.U. Niemcewicz: List do Anieli Węgorzewskiej z 12 VIII 1819 r.; cyt. za: M. Witkowski: *J.U. Niemcewicz i Aniela Węgorzewska. 6 nieznanych listów poety z lat 1818–1820*. „Pamiętnik Literacki” 1952, z. 1, s. 1058.

¹⁰ Pierwszy sejm Królestwa Polskiego odbył dwadzieścia posiedzeń w Warszawie w dniach od 27 III do 27 IV 1819 r.; Niemcewicz uczestniczył w nich, pełniąc funkcję sekretarza Senatu.

¹¹ Zarządzenia w sprawie cenzury wydano 22 V i 16 VII 1819 r.

¹² A.J. Czartoryski: dz. cyt., s. 346.

Nie dotrzymała jednak umowy niepowściągnięta próżność. Kasztelan Małachowski, lubo będący w deputacji, wszystkie swoje uwagi tam był powinien umieścić, lubo dał słowo, że odzywać się nie będzie, wołał o głos i dobywszy kilka arkuszy zaczął czytać słuszne pod wielu względami, lecz ostre nad wewnętrznymi po województwach urzędników uciskami i nadużyciami. Dotknął o niekomunikowaniu się ministra wewnętrznego, niepomny, że ten prawie zawsze chory. Skończył na przesadzonych pochwałach namiestnika Zajączka.

Dlaczegoż mowa ta była powiedziana? Jeśli ją szczere podyktowało obywatelstwo, nie byłoby czasu i miejsca powiedzieć jej albo na deputacji, albo w senacie na sesji prywatnej? Lecz wtenczas mało by jej ludzi słuchało. Trzeba było dla próżności posilniejszego pokarmu, trzeba było, żeby się zapelnione słuchaczami ławki i górne krużganki słuchały, żeby mówiono: Jaki gorliwy! Jak tego mówi! O ślepia i głupia próżności! Ileż złego wolnym obradom przynosisz!¹³.

Nie możemy oczywiście identyfikować postaci kasztelana z bohaterem komedii, jednak przy porównaniu opisu zachowania Małachowskiego z jedną z wypowiedzi Purchawki, nie sposób pominąć uderzających zbieżności:

PURCHAWKA

sam

Ważniejsze sprawy ciężą na moim umyśle.
Dziś wolę okazać się. Gdy się naród zbiera,
Kiedy cała publiczność na ciebie poziera,
Zyskać w wszystkich rodzajach wieńce chwały różne,
W krasomówstwie, w naukach talenta przemożne,

[...]

Umiem z słodką grzecznością połączyć powagę.
Najprzód na sejmie tęgą orację wypalę,
Zmieszam z błotem niesilnych, a możnych pochwałę.
To mi otworzy drogę do szczególnych względów,
Do dostojęństw, orderów, najpierwszych urzędów (II, 256–260, 268–273)¹⁴.

Wypowiedź grafa, w każdym miejscu zbieżna z pamiętnikarską relacją sekretarza, nie decyduje jednak o aktualnym charakterze utworu. Uczynienie z Purchawki pośła pozwoliło bowiem pisarzowi ukazać jego próżność jeszcze dobitniej. Fakt, że Niemcewicz jako sekretarz uczestniczył w obradach senatu, umożliwił mu wykorzystanie tych właśnie wnikliwych obserwacji długo po ich zakończeniu. Jest więc bohater postacią charakterystyczną dla owych czasów, ale jego działalności nie należy wiązać bezpośrednio z konkretnymi wydarzeniami.

O ile sposób przedstawienia osoby pośła Purchawki nie przekonuje o politycznym charakterze utworu, pojawia się w nim kwestia, którą należy odnieść bezpośrednio właśnie do sejmu 1818 roku. Mowa tu o rozdawanych wówczas hojnie „wstążkowych łaskach”:

¹³ *Pamiętniki Juliana Ursyna Niemcewicza 1813–1820*. Wyd. J.I. Kraszewski. T. 2. Poznań 1871, s. 383–384.

¹⁴ J.U. Niemcewicz: „*Próżny*”: dz. cyt. Wszystkie cytaty z utworu podaję za tym wydaniem, lokalizując je cyframi rzymskimi, oznaczającymi akty, i arabskimi, oznaczającymi wiersze.

Zaczęły się sypać wstążkowe łaski. Wielu z wojskowych podostawało ordery, na cywilnych dobrze poleconych wysypały się także. Dystynkcje te są tak pospolite, iż pospolite tylko dusze dotykać mogą¹⁵.

W komedii pojawia się niewątpliwy komentarz dla tego typu przywilejów. Ich wartość obnażają wypowiedzi Purchawki, mające miejsce podczas rozmowy z Dobrosławem:

PURCHAWKA

Do Eweliny

Oto, że stryj wasz, co swym wzięciem tyle znaczy,
Order Orła Białego wyrobić mi raczy,
A wyrobi, gdy zechce wstawienia się użyć.

Oddaje order

DOBROSŁAW

Wyrabiać? Lepiej będzie nierównie zasłużyć.

PURCHAWKA

Ojciec i stryj mój, chociaż niewiele służyli
Jednakże te ozdoby obydwu nosili.
Gdy oni mieli, i mnie, pierwszemu z młodzieży,
Order Orła Białego z prawa się należy (II 391–398).

Kolejną kwestią, która wzbudziła oburzenie Niemcewicza, była sprawa królewskiej ustawy nakazującej legitymowanie się z przybieranych tytułów. Po raz kolejny odwołam się do komentarza pochodzącego z *Pamiętników*:

Wśród politycznego znikczemnienia wkradła się jednak dziecinna próżność. Wysłała ustawa królewska nakazująca legitymowanie się z przybieranych tytułów hrabiów, baronów etc. Senat legitymacje te przyznaje. Natychmiast wysypały się przywileje austriackie i pruskie na grafostwa i baronostwa nadane różnym obywatelom pod panowaniem monarchów tych po rozszarpanej Polsce będących [...]. Ambicja nie mogąca się już wsławić pięknymi czynami, tytułami przynajmniej się okraścić pragnęła¹⁶.

W *Próżnym* odnajdujemy wyraźne nawiązanie do tego rodzaju praktyk:

HERBOWICZ

sam

Wiem już, że tytuł grafa (co mię bardzo cieszy)
Kupił za znaczną sumę od Niemieckiej Rzeszy.
Wraz choć rodu Purchawek nie widzę w herbarzach,
Ni w Okolskim, Niesieckim, ni w innych pisarzach,
Przecież skutkiem mych starań, mozołów, zachodów
Prostom go od dwunastu wywiódł wojewodów.
Rzecz ta dla mnie korzystna, a dla niego miła.
Słusznie, ażeby próżność pochlebstwo karmiła (I, 145–152).

Istnieją zatem przesłanki, które pozwalają nadać *Próżnemu* miano komedii politycznej. Należą do nich wyraźne nawiązania do wydarzeń sejmowych, których Niemcewicz był świadkiem. Wydaje się jednak, że obecność w utworze owych reminiscencji nie stanowi

¹⁵ *Pamiętniki...*: dz. cyt., s. 392.

¹⁶ Tamże, s. 405–406.

o wyłączności takiej kwalifikacji, głównie ze względu na mnogość argumentów, które świadczą o satyryczno-obyczajowym charakterze komedii. O ile jednak należy przyznać jej pewną aluzyjność polityczną, to nie sposób zgodzić się z następującą opinią Witkowskiego:

W *Próżnym* bowiem możemy się dopatrzeć nowej wersji *Powrotu posła*. Tym razem wszakże poseł miał wrócić na scenę w zasadniczo zmienionych warunkach politycznych, bo akcja utworu toczy się w czasie bliskim temu, w którym komedia powstała. [...] Od swej głośnej poprzedniczki komedia o *Próżnym* oddala się o tyle, o ile przeobraziły się czasy, a z nimi warunki bytu narodu. W dobie złudnej samodzielności pod rządami zaborców trudno było o Walerych, choć Niemcewicz doprowadzając jego nowe wcielenie, hrabiego Purchawkę, do skrucy i poprawy, sugerował, iż prawość, uczciwość i oddanie sprawie nie spadły w cenie nawet w niekorzystnych okolicznościach ówczesnego życia politycznego¹⁷.

Potępiana w dramacie próżność była cechą, z którą Niemcewicz walczył w swych utworach wielokrotnie. Przy okazji omawianej komedii warto zwrócić uwagę na nazwisko głównego bohatera. Purchawka to popularna nazwa grzyba polnego, która została wykorzystana w nawiązaniu do jego charakterystycznych właściwości¹⁸. Aluzja ta będzie bardziej przejrzysta, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że nie jest to jedyny utwór Niemcewicza, w którym odnajdujemy tę nazwę. Pojawia się ona w napisanej kilkanaście lat później bajce. O jej istnieniu wspomina Waław Borowy:

Jeszcze na parę miesięcy przed śmiercią (dn. 18 grudnia 1840 r.) czytał na posiedzeniu Tow[arzystwa] Literackiego bajkę *Purchawka*, „wymierzoną przeciw nadętym głupcom mieniącym się wielkimi ludźmi”¹⁹.

Oto jak fabulista powiązał popularną roślinę z krytykowaną próżnością:

Na łące, co się rozlega szeroko,
Wzrosła purchawka nadęta
Wzbiła się bardzo wysoko
[...]
Nie wiedząc, że w środku wszystko puste, zgniłe
Biorąc nadętość za siłę,
W głupiej dumie tak wołała:
I cóż jest przy mnie ta natura cała
[...]
Pękła purchawka wśród zielonej niwy
I wiatr z niej wypadł smrodliwy
O wy purchawki pod kształtem człowieka²⁰ (w. 1–3, 5–8, 14–16).

¹⁷ M. Witkowski: „*Próżny*”: dz. cyt., s. 268, 270.

¹⁸ Por.: „[...] grzyb o dużej, kulistej owocni, w której znajdują się zarodniki, rośnie na łąkach i polanach leśnych; przen. pogardliwie o człowieku zarozumiałym, pyszałku” (*Słownik języka polskiego*. Pod red. W. Doroszewskiego. Warszawa 1958–1968). W dalszej części artykułu posługuję się skrótem SJPDor.

¹⁹ W. Borowy: *Studia i rozprawy*. Wrocław 1952, t. 1, s. 136.

²⁰ J.U. Niemcewicz: *Purchawka*, [w:] A.M. Kurpiel: *Nieznane utwory J.U. Niemcewicza*. „Pamiętnik Literacki” 1913, z. 1, s. 342.

Inny utwór Niemcewicza, o którym warto wspomnieć przy tej okazji, to pochodzący z początku lat 30. XIX wieku wiersz zatytułowany *Glupstwo i próżność. Powieść*²¹. Podobnie jak *Purchawka*, jest to alegoryczna bajka narracyjna, która – pomimo oczywistych różnic wynikających z odmienności reprezentowanych gatunków – tematem nawiązuje do omawianej komedii.

Argumentem stanowiącym o dydaktyczno-satyrycznym charakterze utworu jest również jego konstrukcja. Pomijając trafność uwagi na temat wątpliwych wartości artystycznych *Próżnego*, należy przyznać, że utwór ten nie dorównuje swym bardziej znanym poprzednikom w rodzaju *Samoluba* czy *Powrotu pośła*. Głównym tematem artystycznym jest komiczna charakterystyka bohatera. Wszystko inne, nie wyłączając intrygi, jest jedynie środkiem do osiągnięcia celu. Są więc w utworze sceny, które nie doprowadzają do rozwoju akcji, mają jedynie na celu skompromitowanie grafa. Niemal każda wypowiedź *Purchawki* ukazuje cynizm, zakłamanie i próżność; efekt taki osiągnął autor zawierając autocharakterystykę w każdym niemal jego monologu. Przytoczę tu jeden z nich:

Nieszczęście to prawdziwe być nadto przyjemnym.
Któż wybiore, której będę dziś wzajemnym
[...]
Dziś sesja sejmowa,
Choć na każdy przypadek oracja gotowa.
Trzeba widzieć na miejscu, co wśród tylu wrzasków
Najwięcej się podoba i ściąga oklasków.
Być rozsądnym, cnotliwym i umiarkowanym
Nie jest to sposób stać się i wziętym, i znanym.
[...]
Czy cię będą ganili czy też wychwalali,
Mniejsza o to, byleby o tobie gadali (III, 630–631, 632–637, 642–643).

Nie tylko wypowiedzi *Purchawki*, ale cała intryga, skądinąd mało skomplikowana, jest jedynie ramą dla charakterystyki bohatera. Nie różni się w tym miejscu *Próżny* od większości komedii Niemcewicza, w których skąpa akcja, pewna konwencjonalność postaci i przewidywalność zakończenia mają na celu skompromitowanie reprezentantów określonych poglądów bądź nosicieli cech. Można by zarzucić autorowi rozwlekłość i sztuczność, widzimy tu jednak próbę ukazania nie tylko głównego bohatera, ale całego związanego z nim środowiska.

Charakterystycznym rysem komedii jest mnogość występujących w niej nazwisk demaskujących cechy ich nosicieli, dająca notabene pewien ogląd towarzystwa, w którym obraca się graf. Miano głównego bohatera zostało zidentyfikowane już wcześniej, przyjrzyjmy się więc jego otoczeniu. Większość postaci omawianej komedii występuje w utworze epizodycznie. Wprowadzenie tych postaci ma na celu ukazanie całej galerii negatywnych cech związanych z osobowością *Purchawki*, natomiast znaczenie dla rozwoju ubogiej akcji jest raczej niewielkie.

²¹ J.U. Niemcewicz: *Próżność i Glupota. Powieść*, [w:] A.M. Kurpiel: *Nieznane utwory J.U. Niemcewicza*. „Pamiętnik Literacki” 1908, z. 3, s. 225–226.

Już w pierwszej scenie poznajemy komisarza dóbr – Chapkiewicza, którego nazwisko pochodzące od potocznego dziś „chapania” – „zagarniania”²², niesie z sobą negatywne konotacje. Herbowicz i Pegazowicz to nazwiska o znaczeniu również łatwym do zidentyfikowania, noszą je pseudo-heraldyk i poeta o wątpliwych zdolnościach. Obaj należą do najwierniejszych wielbicieli grafa, obaj z równą gorliwością próbują mu się przypodobać, licząc oczywiście na znaczne profity. Doskonale dotrzymuje im kroku Naturalista²³, wielbiciel przyrody, któremu bez trudu udaje się sprzedać Purchawce dziwne „monsterko” – królika skrzyżowanego z kurą za, bagatela, dwieście dukatów.

Interesującą postacią jest również Kręcielski²⁴, sprawny intrygant, którego knowania doprowadzają do kompromitacji Purchawki. Nazwisko, które nosi, doskonale oddaje zresztą jego charakter. Pierwotnie natomiast nazwany został on Wścibskim, co łączy go z jednym z bohaterów *Dwóch stołków*, podobnym mu pochlebcą i wicherzycelem.

W utworze uwidacznia się również charakterystyczna dla całej twórczości Niemcewicza walka z modą na francuszczyznę. Orędowniczką posługiwania się językiem francuskim w utworze jest Gryzelda, młoda wdowa, która postanawia uwieść i skompromitować Purchawkę. Interesujące, że w czasie, kiedy powstawała komedia, sam Niemcewicz nie stronił od obcojęzycznych wtętw, obecnych głównie w jego korespondencji²⁵. Taki stan rzeczy był jednak zjawiskiem naturalnym. Jak dowodzi Bogdan Walczak²⁶, w pierwszej połowie XIX wieku obserwujemy wyraźny wzrost udziału galicyzmów zarówno w żywej mowie, jak i w polszczyźnie literackiej. Pomimo że kampania przeciwko przenikaniu do języka elementów obcych trwała nadal, Legiony, wojny napoleońskie, a potem Wielka Emigracja sprzyjały rozwojowi tego zjawiska.

Galeria występujących w utworze postaci nie jest zbiorem zbyt zróżnicowanym. Dobrosław i Ewelina to figury krystaliczne, a jednocześnie nieco papierowe – poprzez swą konwencjonalność mającą na celu nadanie kolorytu narodowego. Imię Dobrosław pojawia się już w *Samolubie* i *Panu Nowinie* – nadane postaciom, których charakter odpowiada jego znaczeniu: „sławiący dobro”. W *Próżnym* Dobrosław ułatwia niejako autorowi stworzenie pełnego obrazu głównego bohatera. O Purchawce nie tyle świadczą bowiem jego czyny, co komentarze Dobrosława, pojawiające się głównie przy okazji rozmów z Eweliną. To z kolei sprawia, że postać ta stwarza swój obraz poprzez wypowiedzi dotyczące innej osoby. Bierność przerwana jedynie pojedynkiem czyni z niej swego rodzaju strażnika obyczajów, jednocześnie czuwającego nad pomyślnym zakończeniem całej intrygi ob-

²² SDPJDor jako jedno ze znaczeń czasownika „chapać” podaje „brać coś nielegalnie; kraść”, jest ono opatrzone kwalifikatorem oznaczającym grupy frazeologiczne i znaczenia przenośne.

²³ SDPJDor podaje tu znaczenie opatrzone kwalifikatorem oznaczającym wyraz przestarzały – „uczony zajmujący się naukami przyrodniczymi (botaniką, zoologią itp.)”.

²⁴ SDPJDor podaje potoczne znaczenie czasownika „kręcić” – „kłamać, oszukiwać, wyłgiwać się, wykręcać się”; ciekawą formą jest tutaj rzeczownik „kręciel”, uznany przez autora słownika za wyraz przestarzały, będący odpowiednikiem współczesnego „krętacza”; tutaj można dopatrywać się etymologicznego źródła pochodzenia nazwiska bohatera.

²⁵ Por. M. Witkowski: „*Próżny*”...: dz. cyt., s. 270.

²⁶ Por. B. Walczak: *Wpływy francuskie w polszczyźnie epoki oświecenia*. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydział Filologiczno-Filozoficzny”, nr 96 (1980), s. 52–56.

serwatora, którego przy okazji innej konstrukcji gatunkowej utworu można by nazwać subiektywnym narratorem.

Postać o imieniu Ewelina pojawia się również w *Panu Nowinie*, brak tu jednak jakichkolwiek podstaw porównania. Bardziej można skłonić się ku pokrewieństwu z Basią, najmłodszą córką państwa Nowinów, wybór imienia wydaje się jednak przypadkowy. Bohaterka należy natomiast do grupy typowych kobiet zakochanych, mniej lub bardziej szczęśliwie. Początkowo ufna we własną intuicję i szczerść narzeczonego, ostatecznie zdaje się całkowicie na wskazówki Dobrosława. Obdarzona czułością, nieco sentymentalną osobowością, jest zupełnym przeciwieństwem rezolutnej intrygantki Gryzeldy²⁷.

Opinia Stefana Durskiego o wartości artystycznej utworu nie może być uznana za trafną, jeżeli odnosi się ją, tak jak jej autor, do kwestii wydania utworu. Jednakże już pobieżna analiza wykorzystanych w nim technik komediowych dowodzi, że był *Próżny* utworem dość słabym. Posłużył się w tym przypadku Niemcewicz przeżywaną się już nawet w teatrze szablonową techniką, wywodzącą się z oświeceniowej komedii dydaktycznej²⁸. Przestrzega ona rygorystycznie wszelkich kanonów pseudoklasycystycznych, należy więc do grupy utworów nazywanych przez krytyków z Towarzystwa Iksów „komediami wyższego rzędu”.

Analizowany utwór posiada cechy zarówno komedii politycznej, jak i obyczajowej, przede wszystkim jednak należy wskazać, że każdy jego element świadczy o satyryczno-dydaktycznym zamyśle autorskim. Pomimo że od komedii w rodzaju *Samoluba* czy *Pana Nowiny* dzieli *Próżnego* kilka lat burzliwej historii i niewątpliwych doświadczeń literackich Niemcewicza, sposób konstrukcji utworu i tendencyjne nastawienie zbliżają go do poprzedników. Na temat dydaktyzmu komediowej twórczości pisarza wypowiadał się następująco Ignacy Chrzanowski:

Świadomymi satyrami są także komedie [...] Niemcewicza, którego zdaniem „sztuki teatralne mają za cel poprawę obyczajów”, a „w kraju wolnym, gdzie każdy obywatel składa część powszechnego rządu, nie tylko prywatnego życia obyczajowe, ale zdrożne względem całości krajowej opinie prostować należy”. Do jakiego stopnia tendencja, mianowicie myśl obywatelska, górowała w twórczości komediopisarskiej Niemcewicza nad względami artystycznymi, tego jeszcze wymowniej od przedmowy do *Pana Nowiny*, w której zaraz na początku czytamy, że „gdyby autorowie dramatyczni mieli tylko na celu bawić i rozweselać publiczność, powołanie ich nie byłoby godnym ducha prawdziwie obywatelskiego” – dowodzi przedmowa do *Samoluba*, gdzie się autor szczerze przyznaje do tego, że pogwałcił prawdę artystyczną dla tendencji²⁹.

Nie jest tu Niemcewicz jednak wyjątkiem, wszyscy bowiem komediopisarze polscy tworzący w czasach stanisławowskich byli świadomymi satyrykami, zaś poprawa obyczajów stała się najważniejszym celem ich twórczości.

²⁷ Interesująca wydać się może prawdopodobna proveniencja imienia bohaterki. Uwielbienie dla francuskich obyczajów i języka pozwala tu bowiem widzieć pewną zbieżność ze znanym niewątpliwie Niemcewiczowi określeniem „gryzetka”, które SDPJ Dor definiuje następująco: „we Francji: dziewczyna miejska zarabiająca jako szwaczka, modystka, ekspedientka, itp., nie odznaczająca się surowością obyczajów”.

²⁸ S. Durski: dz. cyt., s. 98.

²⁹ I. Chrzanowski: *O komediach Aleksandra Fredry*. Kraków 1917, s. 42.

W *Próżnym* buduje Niemcewicz swą koncepcję w oparciu o charakterologiczny rys głównego bohatera, w związku z czym intryga, jak wcześniej zaznaczyłam, traci na znaczeniu. Wzorem współczesnych dramaturgów idzie więc pisarz śladem francuskich klasyków, wysuwając na pierwszy plan postać Próżnego i czyniąc z niego nosiciela tych wszystkich cech, które mają być w utworze skrytykowane. Swoim zwyczajem również stwarza w komedii bohatera stanowiącego kwintesencję cech przeciwstawnych – Dobrosława, objawiającego się głównie poprzez moralizujące tyrady. Wypowiedzi tego typu są również charakterystyczne dla kanonicznych komedii klasycystycznych, kreują bohatera wyłącznie w opozycji do Purchawki.

Należy więc uznać, że charakter utworu, a przede wszystkim nawiązanie do tradycyjnej konwencji komediowej, wynika tu wyłącznie z jego wyraźnego dydaktycznego nastawienia. Komedie obyczajowa, jaką jest niewątpliwie *Próżny*, znalazła najlepsze dla siebie ramy w sprawdzonej, choć przestarzałej już nieco technice artystycznej.

Przedmiotem komicznej charakterystyki postaci występujących w utworze są przede wszystkim ich niedoskonałości moralne i intelektualne. Krytyka dosięga tu wszystkich bohaterów, jako że wachlarz ośmieszanych cech jest bardzo szeroki. Ukazując pychę, próżność, słabość charakteru, nawet dobrotliwość, aż po głupotę, chciwość i tchórzostwo rysuje autor portret zarówno głównego bohatera, jak i całego otaczającego go środowiska. Największe nagromadzenie rysów komicznych dotyczy bezpośrednio Purchawki. Pomijając charakterystyczne dla bohaterów Niemcewicza, wspomniane już tyrady, będące niejako ich autocharakterystyką, warto wspomnieć o kilku innych zabiegach literacko-artystycznych pisarza.

Interesującym rysem Purchawki jest fakt uczynienia tej postaci autorem tragedii *Śmierć Popiela Wtórego*. Dostrzegł to wydawca komedii, szukając przyczyny tego zabiegu w niezwyklej w owym czasie popularności tematyki dotyczącej przeszłości Polski. Warto tu jednak powołać się na opinię Andrzeja Feliksa Grabskiego, który przypisuje to chęci ośmieszenia owej pradziejomanii³⁰. Z uwagi na parodystyczny charakter sztuki grafa, uznać należy, że fakt autorstwa owej tragedii jest zabiegiem mającym na celu ośmieszenie jego próżności. Witkowski widzi tu pewną niekonsekwencję, gdyż sam Niemcewicz napisał w tym czasie zaginioną dziś operę *Piast*³¹ o podobnej tematyce. Prawdopodobna wydaje się jednak teza, że autor nawiązał tu jedynie do współczesnej tendencji literackiej, wykorzystując ją jako czytelny element krytyki Purchawki.

Jak już nadmieniałam, postać Purchawki jest budowana w opozycji do postaci Dobromira, który będąc właściwie głosem samego autora, zdaje sobie sprawę z komizmu grafa, osądza go i potępia. Chwył ten tłumaczyć należy świadomą tendencją dydaktyczno-satyryczną. Zakończenie utworu przynosi więc również zgodne z nią rozwiązanie – w tym wypadku zupełnie nieuzasadnione i nieco sztuczne; bohater uświadamia sobie niesłuszność własnego postępowania, przyznaje się do winy i obiecuje poprawę:

³⁰ A.F. Grabski: *Myśl historyczna polskiego Oświecenia*. Warszawa 1976, s. 400.

³¹ Por. M. Witkowski: „*Próżny*”...: dz. cyt., s. 267.

PURCHAWKA

z ogniem, całując jej ręce

Przysięgam niebu, twoim i wdziękom, i cnocie

Że mię nigdy w szalonym nie ujrzysz zawrocie,

Że się rzekam wszystkim, co tylko jest zdrożnym.

Pójdę drogą rozsądku, przestanę być próżnym (V, 1565–1568).

Krytyczne wydanie *Próżnego* przez Michała Witkowskiego, pochodzące z 1965 roku, jest pierwszą i jedyną edycją utworu. Brulion autografu komedii znajduje się w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego w Poznaniu, oprócz niego nie udało się badaczowi odnaleźć żadnej innej wersji tekstu. Przekaz ten był zatem podstawą wydania, a oczyszczenie go ze skreśleń i błędów, tak charakterystycznych dla twórczości pisarza, było dla wydawcy nie lada wyzwaniem. Należy zaznaczyć również, że Witkowski jest kolejnym badaczem, który zarzuca Niemcewiczowi niedbałość o poprawność ortograficzną i estetykę zapisu w autografach.

O brulionowym charakterze całego dorobku autora *Próżnego* wspominał wcześniej Juliusz Nowak Dłużewski:

Niemcewiczowi normalnie wystarczyło „pierwsze natchnienie” i brulionowy rzut utworu, który szedł stąd prosto do drukarni. Pośpiech i – powiedzmy sobie prawdę – bardzo częste niedbalstwo patronuje jego kilkudziesięcioletniej twórczości literackiej³².

Komentarz edytora zawiera wykaz licznych poprawek oraz koniektur zgodnych z domniemanym zamysłem autorskim. Pośród najważniejszych z nich odnotować należy pominięcie skrótu „G”, oznaczającego grafa w dialogach, jako że autor używał go niekonsekwentnie. Niejasna jest również sprawa stanu cywilnego Gryzeldy. Według spisu osób sporządzonego przez wydawcę jest ona młodą wdową, natomiast wypowiedź Burgrabiego sugeruje inną postać rzeczy: „Gryzelda najbogatszą jest u nas rozwódką” (I, 74). Przypisać to należy nieuwadze wydawcy, gdyż brulion nie zawierał wspomnianego spisu.

Charakterystyczna dla Niemcewicza jest niekonsekwencja przejawiająca się w zmianie imion bądź nazwisk bohaterów w toku trwania akcji. W *Próżnym* dotyczy to kilku postaci. Herbowicz, poprzez przeoczenie autora, w wielu przypadkach zachował swe początkowe nazwisko: Klejnotowicz, zaś Naturalista kilka kwestii wypowiada jako Madrepoł, który zapewne samemu Niemcewiczowi nie wydał się najlepszym pomysłem. Sam jednak fakt wahań przy nadawaniu nazwisk postaciom świadczy o pewnej tendencji w rozwoju komedii polskiej już w XVIII wieku. Mamy tutaj do czynienia z wielokrotnym opracowywaniem tych samych tematów i co za tym idzie, wprowadzaniem na scenę bohaterów o tej samej proveniencji, powtarzanych wielokrotnie cechach i umieszczonych w podobnym schemacie kompozycyjnym. Nazwisko owego monotonnego bohatera stało się wówczas ważnym środkiem jego charakteryzacji³³.

Istotną jest na koniec kwestia nieopublikowania *Próżnego* w czasach współczesnych autorowi. Bez wątpienia zaważyły tutaj kwestie polityczne. Gotowa niemalże ustawa o ograniczeniu wolności słowa zamknęła komedii drogę do drukarni i na scenę. Nie

³² J. Nowak-Dłużewski: *Julian Ursyn Niemcewicz – portret literacki*. „Polonistyka” 1957, nr 3, s. 3.

³³ Por. S. Reczek: *O nazwiskach bohaterów komedii XVIII wieku*. „Pamiętnik Literacki” 1977, z. 1, s. 220.

bez znaczenia była tutaj pozycja pisarza, który ze względu na funkcje publiczne musiał zrezygnować z pewnej swobody literackiej. Jak już wspomniałam, *Próżny* nie należał do najwybitniejszych utworów Niemcewicza, jednak – w świetle przedstawionych faktów – stwierdzenie, że sam autor zdecydował o jego losie, mając świadomość małej wartości artystycznej, nie znajduje podstaw.

BIBLIOGRAFIA

- Borowy W.: *Studia i rozprawy*. Wrocław 1952, t. 1.
- Chrzanowski I.: *O komediach Aleksandra Fredry*. Kraków 1917.
- Czartoryski A.J.: *Żywot Juliana Ursyna Niemcewicza*. Berlin–Poznań 1860.
- Durski S.: *Komedia okolicznościowo-polityczna i historyczna lat 1800–1830*. Wrocław 1974.
- Grabski A.F.: *Myśl historyczna polskiego Oświecenia*. Warszawa 1976.
- Niemcewicz J.U.: *Pamiętniki czasów moich*. Oprac. J. Dihm. Warszawa 1957, t. 2.
- Niemcewicz J.U.: *Próżność i Głupota. Powieść*, [w:] A.M. Kurpiel: *Nieznane utwory J.U. Niemcewicza*. „Pamiętnik Literacki” 1908, z. 3.
- Niemcewicz J.U.: *Próżny*. Oprac. M. Witkowski. „Archiwum Literackie”, [t.] 9: *Miscellanea z doby Oświecenia* (1965).
- Niemcewicz J.U.: *Purchawka*, [w:] A.M. Kurpiel: *Nieznane utwory J.U. Niemcewicza*. „Pamiętnik Literacki” 1913, z. 1.
- Nowak-Dłużewski J.: *Julian Ursyn Niemcewicz – portret literacki*. „Polonistyka” 1957, nr 3.
- Pamiętniki Juliana Ursyna Niemcewicza 1813–1820*. Wyd. J.I. Kraszewski. T. 2. Poznań 1871.
- Reczek S.: *O nazwiskach bohaterów komedii polskiej XVIII wieku*. „Pamiętnik Literacki” 1977, z. 1.
- Rusinowa I.: *Pana Juliana przypadki życia. Julian Ursyn Niemcewicz 1797–1841*. Warszawa 1999.
- Słownik języka polskiego*. Pod red. W. Doroszewskiego. Warszawa 1958–1968.
- Walczak B.: *Wpływy francuskie w polszczyźnie epoki oświecenia*. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydział Filologiczno-Filozoficzny”, nr 96 (1980).
- Witkowski M.: *J.U. Niemcewicz i Aniela Węgorzewska. 6 nieznanych listów poety z lat 1818–1820*. „Pamiętnik Literacki” 1952, z. 1.
- Witkowski M.: „*Próżny*”. *Nieznana komedia J.U. Niemcewicza*. „Archiwum Literackie”, [t.] 9: *Miscellanea z doby Oświecenia* (1965).
- Wolska B.: *Zasady transkrypcji*, [w:] A.S. Naruszewicz: *Poezje zebrane*. Wyd. B. Wolska. T. 1. Warszawa 2005.